

Brewiarz zwycięzonych

Heinrich Schütz

Musicaliche Exequien

Vox Luminis pod dyrekcją Lionela Meuniera

RICERCAR

nagranie: 2010

wydanie: 2011

Przestrzeń muzycznego dyskursu rozciąga się w XVII wieku pomiędzy Italią, Francją i Niemcami. Kraje te nie tylko inicjują zwawy ruch kolejnych artystycznych innowacji, ale też emanują na zewnątrz, zaszczipiając całej Europie wzorce wypracowane w gorącym wirze estetycznych eksperymentów. Ośrodkiem najpłodniejszym jest oczywiście ojczyzna Gabrieli i Monteverdiego, dokąd około roku 1600, podobnie jak wcześniej w wypadku malarstwa, zmierzają tak nacy nowinek i poszukujący inspiracji twórcy. Szybko jednak się okazuje, że ambicje polityczne władców, a także coraz wyraźniejsze rozbieżności doktrynalne w łonie zachodniego chrześcijaństwa wykluczają włoską dominację. Dochodzi do zdarzeń niezwykłych. Oto grupa francuskich instrumentalistów i śpiewaków spotyka w podróży swoich italskich konkurentów. Estetyczny spór przenosi się szybko z filozoficznych wyżyn do świata aż nazbyt ludzkiego. W ruch idą pięści i szpady, zmięte w ferworze walki stroje czerwienieją od krwi...

Muzyka wyrastająca ze wspólnej tradycji florencko-weneckiego przełomu coraz bardziej się różnicuje. Styl włoski staje się paletą barw coraz bar-

ziej jaskrawych, stawia na żywioł i, poruszając skrajne emocje, otwiera się na wirtuozowskie popisy wykonawców. Styl francuski, z wyjątkiem może wielkiego M.A. Charpentiera, pokrywa się z dekadą na dekadę kolejnymi warstwami pudru, sublimując uczucia tak doskonale, że stają się one zaledwie dalekim odbłaskiem prawdziwie ludzkich lęków i namiętności. Na tym tle muzyka niemiecka uderza swoją szczerością, jest to jednak szczerość wysmakowana, łącząca prostotę luterańskiego chorału z wyrafinowanym pięknem skomplikowanej formy sakralnego koncertu. Ta *differentia specifica* niemieckiego stylu daje się odnaleźć już w pierwszej połowie XVII wieku, głównie za sprawą niezwykłych dokonań Heinricha Schütza.

Urodzonemu w roku 1585 kompozytorowi przyszło żyć w ciężkich czasach. Mieszkańcy Weissenfels w Saksonii, gdzie Schütz spędza swe młode lata, pod koniec XVI oraz na początku XVII stulecia doświadczają ogromnych cierpień z powodu przerażająco regularnych ataków epidemii. Ówczesne Niemcy pograżają się w brutalnych ideologicznych sporach, coraz częściej dochodzi też do wybuchów hysterii o silnie religijnym podłożu – w roku 1589, nieopodal Weissenfels, w ciągu jednego dnia zbiorowy obłęd doprowadza do spalenia 133 kobiet podejrzanych o uprawianie czarów. Na domiar złego w roku 1618 wybuchła krwawa wojna, która trwać będzie aż 30 lat. Tragedia dosięga też samego Schütza. W ciągu kilku lat artysta traci oboje rodziców, żonę, jedyne brata i dwie małe córki. Dlatego, jak trafnie zauważa Philippe Herreweghe: kiedy ten człowiek daje nam *Musicaliche Exequien*, czujemy, że długo medytował nad śmiercią, że doświadczył związanych z nią nieszczęść, lecz jednocześnie ją kochał, gdyż tylko śmierć może zabrać nas z tego świata. Powstała na zamówienie księcia Heinricha von Reuss kompozycja należy do najwspanialszych utworów podejmujących temat śmierci, jakie kiedykolwiek napisa-

no. Dzieło składa się z trzech fragmentów, przy czym pierwsze ogniwo odgrywa rolę Kyrie i Gloria tradycyjnego cyklu mszalnego; różnica polega tu na wykorzystaniu religijnego tekstu w języku niemieckim, dość swobodnie korzystającego z biblijnych źródeł i przez to lepiej odpowiadającego okolicznościom nabożeństwa żałobnego. Kolejne części to niezwykle kunsztowne i pełne ekspresji motety, w których po mistrzowsku stosuje Schütz zdobycze polichóralnej szkoły weneckiej – dwie grupy muzyków dialogują ze sobą, cudownie wykorzystując przestrzenny koncept kompozycji.

Wykonanie zaproponowane przez Vox Luminis wspaniale oddaje niepowtarzalny nastrój Musicaliche Exequien. Śpiewakom towarzyszy skromna obsada instrumentalna, zaledwie wiola basowa i pozytyw organowy, co sprawia, że słuchacz może delektować się wspaniale klarownym brzmieniem partii wokalnych. W nagraniu zespołu prowadzonego przez Lionela Meuniera najważniejszy jest tekst. Głosy zdają się dobrane wprost idealnie, by oddać najdrobniejsze nawet niuanse partytury, nasyconej środkami wyrazu typowymi dla wczesnobarokowej retoryki muzycznej. Wokaliści potrafią doskonale odnaleźć balans pomiędzy indywidualną ekspresją a przejrzystością zróżnicowanej faktury dzieła. To interpretacja bardzo dojrzała, w której nie znajdziemy najmniejszego choćby śladu pustej wirtuozerii. Całe zmysłowe piękno zostało podporządkowane ukazaniu granicznego doświadczenia śmierci. Dla Schütza była ona zniechęcającą wybawicielką, przyczyną wielu udręk, lecz zarazem jedyną nadzieją na prawdziwe, nieskończone szczęście. Nie dostrzeżemy w Musicaliche Exequien walki, buntu i grozy, którymi miota w swym Requiem Mozart. Nie odczuwamy kosmicznej aury danej nam przez mistrzów franko-flamandzkiej polifonii. Schütz podążył inną drogą, być może jedyną, którą oferował mu jego świat i jego Bóg.

Tomasz Zarębski

Dźwiękowa baśń

**Meyster ob allen Meystern.
Conrad Paumann and the 15th century
German keyboard school**
Tasto Solo
Wydawnictwo PASSACAILLE
nagranie: 2008
wydanie: 2009

Jak brzmi najdawniejsza zapisana muzyka klawiszowa Europy – o przeszło 100 lat starsza od utworów Jana Pieterszooona Sweelincka i wirginalistów angielskich? Warto sprawdzić, sięgając po płytowy debiut fenomenalnego zespołu Tasto Solo (który – zaznaczymy – dwukrotnie koncertował w Polsce w sierpniu 2008 i 2010 roku na festiwalu Pieśń naszych korzeni w Jarosławiu). Skład tego wirtuozowskiego kwartetu tworzą muzycy grający na archaicznych i intrygujących dźwiękowo instrumentach: David Catalunya (clavisimbalum), Andrés Alberto Gómez (organy gotyckie), Reinhild Waldek (harfa gotycka) oraz Guillermo Pérez (portatyw).

W programie płyty znalazły się utwory z XV-wiecznych manuskryptów (Buxheimer Orgelbuch, Lochamer Liederbuch i z rękopisu F 687 z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego) – w tym kompozycje Conrada Paumanna, legendarnego niemieckiego organisty z Norymbergi, niewidomego od urodzenia wirtuoza i improwizatora („mistrza nad mistrzami”), autora traktatów o kompozycji i wykonawstwie. Patronuje on tutaj zespołowym prezentacjom materiałów z organowych tabulatur – pełnym inwencji, żywiołowym i barwnym opracowaniom, w których rozbrzmiewa równocześnie kilka instrumentów. Dzięki takiej „aranżacji” XV-wieczne instrumentalne wersje +